

## UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 24 listopada 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa U. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. przeciwko P. K. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Kutnie oddalił powództwo.

Od wyroku tego apelację złożył powód, zaskarżając go w całości i domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji według norm przepisanych, ewentualnie uchylenia tego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

- art. 339 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa w sytuacji, gdy strona pozwana nie stawiała się na rozprawę, choć wówczas Sąd I instancji powinien przyjąć za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie, ponieważ nie budziły one uzasadnionych wątpliwości ani nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa;
- art. 232 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że strona powodowa nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, w szczególności w zakresie legitymacji czynnej powoda oraz w zakresie istnienia, zasadności oraz wysokości zobowiązania strony pozwanej względem strony powodowej, podczas gdy powód przedstawił dowody wykazujące przejście wierzytelności, jak również wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, które wobec niestawienia się pozwanego na rozprawę i niezajęcia stanowiska w sprawie powinny być uznane za dowody wystarczające do udowodnienia wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia;
- art. 230 k.p.c. w związku z art. 229 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie okoliczności, że fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały przyznane przez pozwanego w sposób konkludentny wobec ich niekwestionowania w toku procesu;
- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 231 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną w sposób wybiórczy, a w konsekwencji uznanie przez Sąd, że powód nie udowodnił, iż przysługuje mu legitymacja czynna oraz wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia, podczas gdy powód przedłożył do akt niniejszej sprawy dokumenty wykazujące przejście wierzytelności, jak również wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, które wprost wskazują na wysokość i zasadność dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia, jak również wykazują legitymację czynną powoda;
- art. 6 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód nie zadośćuczynił spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie wykazał faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności w zakresie wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia, co stoi w sprzeczności z załączonymi do pozwu dokumentami oraz z przyznaniem w sposób konkludentny przez pozwanego istotnych okoliczności sprawy;
- art. 194 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 56 ze zm.) przez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia, podczas gdy sam wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu stanowi dowód tego, że określona kwota wierzytelności jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tej księdze zdarzenia, co powoduje wobec nieprzedstawienia przez pozwaną odmiennych dowodów, konieczność uznania, że dokument w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza istnienie i wysokość dochodzonego roszczenia.

Ponadto apelujący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z:

- umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 22 grudnia 2014 r. zawartej dla numeru abonenckiego (...) na okoliczność wykazania istnienia i zasadności dochodzonego roszczenia, w szczególności podstaw oraz wysokości noty obciążeniowej Nr (...);
- umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 22 grudnia 2014 r. zawartej dla numeru abonenckiego (...) na okoliczność wykazania istnienia i zasadności dochodzonego roszczenia, w szczególności podstaw oraz wysokości noty obciążeniowej Nr (...);
- not debetowych Nr (...) i (...) na okoliczność istnienia, wymagalności i wysokości dochodzonego roszczenia;
- regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych przez P4 Sp. z o.o. dla abonentów na okoliczność istnienia i wysokości roszczenia,

podnosząc, że potrzeba powołania tych dowodów powstała dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, gdyż Sąd I instancji, wydając wyrok na niekorzyść powoda, uniemożliwił mu uzupełnienie materiału dowodowego o dokumentację, jaką uznał za niezbędną do udokumentowania jego legitymacji czynnej.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna. W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, zwłaszcza dyspozycji przepisu art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W dalszej kolejności trzeba mieć także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505 § 11 i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55; tak również M. Manowska, „Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo”, Warszawa 2013, s. 305 – 306). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Odnotować należy, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Rejonowy nie przeprowadził żadnych rozważań co do możliwości ustalenia stanu faktycznego sprawy z wykorzystaniem uprawnienia z art. 339 § 2 k.p.c., niemniej jednak stwierdzić należy, że nieposłużenie się tym przepisem nie stanowi na gruncie realiów sprawy niniejszej jego naruszenia, gdyż w istocie nie było do tego uzasadnionych podstaw; dotyczący tej kwestii zarzut apelacyjny jest chybiony, co zostanie wyjaśnione poniżej. Nie ulega wątpliwości, że w sprawie, na gruncie której powód wywodzi swoje roszczenia wobec strony pozwanej z faktu nabycia wierzytelności, dla uwzględnienia powództwa konieczne jest ustalenie przez Sąd faktu powstania przedmiotowej wierzytelności, jej wymagalności oraz jej nabycia przez powoda – bezpośrednio lub pośrednio – od pierwotnego wierzyciela. Art. 339 § 2 k.p.c. obliguje Sąd – o ile zachodzą przesłanki do wydania wyroku zaocznego – do przyjęcia przytoczonych w pozwie twierdzeń powoda o faktach za prawdziwe, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa; oczywiście jest jednak, że nie istnieje po stronie Sądu obowiązek uznania za trafną oceny powoda co do skutków prawnych, jakie z tych okoliczności wynikają na gruncie prawa materialnego w kontekście zasadności dochodzonego roszczenia. W ramach uzasadnienia pozwu niełatwo jednak jest znaleźć twierdzenia o faktach, z których można byłoby wyprowadzić wniosek o powstaniu zobowiązania pozwanej. Lektura zawartej tam podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia pozwala znaleźć tam twierdzenia, iż P. K. zawarł z P4 Spółką z

ograniczoną odpowiedzialnością w W., będącą stroną dokonanej następnie umowy przelewu, jakkolwiek umowę, nie wspominając już o przytoczeniu tak istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów, jak to, jaka była treść tej umowy, jakie obowiązki pozwanego z niej wynikały i w jaki sposób – w razie powstania określonego zobowiązania – jej strony określiły chwilę jego wymagalności. Powód ograniczył się w tym zakresie wyłącznie do dokonania oceny skutków prawnych nieznanymi Sądowi i nieprzedstawionymi mu okoliczności, wywodząc, że po stronie (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w W. powstała wierzytelność wobec pozwanego o zapłatę kwot dochodzonych pozwem. W kontekście natomiast kwestii ewentualnego przejścia tego prawa na skarżącego odnotować należy tę istotną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczność – wynikającą z dokumentów załączonych do pozwu – że z § 3 ust. 3 przedłożonej umowy przelewu wierzytelności z dnia 28 czerwca 2016 r., zawartej – według twierdzeń pozwu – pomiędzy easyDEBT Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym w W. i pierwotnym jakoby wierzycielem P. K., wynika, że warunkiem przejścia wierzytelności będących przedmiotem umowy na nabywcę jest uiszczenie przez niego umówionej ceny nabycia, a zgodnie z § 3 ust. 3 umowy przelewu wierzytelności z dnia 30 czerwca 2016 r., z mocy której wierzytelność miałaby potencjalnie przejść na skarżącego ta sama okoliczność warunkuje skuteczność także i tej umowy. Nie ulega zatem wątpliwości, że dla przyjęcia przez Sąd legitymacji czynnej powoda i ewentualnego uwzględnienia powództwa konieczne jest ustalenie w toku postępowania, czy do przewidzianej w umowach zapłaty rzeczywiście doszło, gdyż tylko w takim wypadku można byłoby stwierdzić, iż warunek umowny się ziścił, a tym samym nastąpił skutki prawne w postaci nabycia wierzytelności przysługującej wobec pozwanego przez autora apelacji i jego poprzednika prawnego. W uzasadnieniu pozwu brak jednak jakichkolwiek twierdzeń dotyczących tego faktu, a powód ograniczył się także i w tym zakresie wyłącznie do dokonania oceny prawnej skutków umów przelewu, wywodząc, że na gruncie ich postanowień doszło do nabycia przez niego wierzytelności dochodzonej pozwem.

Jak już wspomniano, sformułowana przez powoda ocena skutków prawnych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie wiąże Sądu na gruncie art. 339 § 2 k.p.c., a okoliczności, które mogłyby taki skutek prawny wywołać, a tym samym winny stanowić element podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia, nie zostały w ogóle przytoczone. W efekcie – o ile na gruncie art. 339 § 2 k.p.c. Sąd istotnie mógłby ustalić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy na podstawie twierdzeń faktycznych przytoczonych w pozwie, to jednak nie sposób wymagać, by uczynił to, jeśli twierdzeń takich pozew w ogóle nie zawiera. Nie można w konsekwencji podzielić poglądu skarżącego, że dokonanie tych ustaleń możliwe było w oparciu o powołany przepis, a Sąd I instancji naruszył to unormowanie poprzez jego błędne niezastosowanie. Niepodanie do wiadomości Sądu i strony przeciwnej faktów, z których wywodzone jest roszczenie dochodzone pozwem – w postaci twierdzeń o złożeniu przez P. K. oświadczenia woli, w ramach którego zobowiązywałby się on wobec (...) z ograniczoną odpowiedzialnością do spełnienia określonych świadczeń w określonych terminach (istotnych z punktu widzenia następczego ustalenia przez Sąd istnienia, treści i wymagalności tego zobowiązania po zastosowaniu do stanu faktycznego sprawy przepisów prawa materialnego), jak również twierdzeń o dokonaniu zapłaty ceny nabycia wierzytelności warunkującej powstanie skutków prawnych umowy przelewu (co pozwoliłoby Sądowi ewentualnie stwierdzić na gruncie art. 509 i n. k.c. skutek przedmiotowej czynności prawnej w postaci nabycia wierzytelności przez powoda) – uniemożliwiało również Sądowi zastosowanie w sprawie art. 230 k.p.c., gdyż skoro twierdzenia o faktach nie zostały w ogóle sformułowane, a w konsekwencji nie podano ich też do wiadomości przeciwnika procesowego, to oczywiście nie jest też możliwe uznanie tych faktów za przyznane przez niego. Powołanie w apelacji art. 229 k.p.c. wydaje się być w ogóle nieporozumieniem, zważywszy, że jej autor wydaje się uważać nieustosunkowanie się przez P. K. do nieistniejących twierdzeń o faktach za ich przyznanie w sposób konkludentny.

Przechodząc natomiast do kwestii możliwości ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o materiał dowodowy – skoro nie było to możliwe z wykorzystaniem art. 339 § 2 k.p.c., art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. – stwierdzić należy, że jako dowód istnienia i wymagalności zobowiązania pozwanego powód przedłożył jedynie wyciąg z ksiąg rachunkowych. Wzruszająca wydaje się być wiara funduszy sekurytyzacyjnych i ich pełnomocników w magiczną nieledwie moc wyciągów z ksiąg rachunkowych funduszy, która zdaje się wyrażać – po wprowadzeniu do art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 56 ze zm.) ustępu 2 stanowiącego, że w postępowaniu cywilnym nie mają

one mocy dokumentów urzędowych – w przekonaniu, iż skoro już dokumenty te nie stanowią dowodu prawdziwości tego, co w nich zostało stwierdzone, to przynajmniej Sąd powinien uznawać, iż to strona pozwana ma obowiązek przedstawić dowody w celu wykazania, że kwestia istnienia, wysokości i wymagalności ujawnionego tam zobowiązania kształtuje się odmiennie. Tak sformułowany zarzut apelacyjny jest oczywiście chybiony, a Sąd Rejonowy w żadnym wypadku nie dokonał błędnej wykładni tego unormowania. Jasne jest, że uznanie stanowiska skarżącego za zasadne pozostawałoby w ewidentnej sprzeczności z art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 56 ze zm.), gdyż takie skutki na gruncie procedury cywilnej wiążą się właśnie z dokumentami urzędowymi, skoro art. 252 k.p.c. w związku z art. 244 k.p.c. – a zatem przepisy dotyczące dokumentów urzędowych – stanowi, że w przypadku nieudowodnienia przez zaprzeczającą stronę procesu, iż treść dokumentu urzędowego nie jest zgodna z prawdą, Sąd zobowiązany jest przyjąć, że stan faktyczny w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kształtuje się tak, jak stwierdzono to w dokumencie. Skarżący najwyraźniej nie dostrzega, że dokument prywatny – jakim na gruncie postępowania cywilnego jest taki wyciąg – nie ma ani mniejszej mocy dowodowej niż dokument urzędowy, ani też mniejszej wiarygodności, zważywszy, że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie różnicują poszczególnych środków dowodowych ze względu na te kryteria, ale stanowi po prostu dowód innych okoliczności. Dokument urzędowy jest dowodem prawdziwości tego, co zostało w nim zaświadczone, zaś dokument prywatny – tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 244 i 245 k.p.c.), żaden przepis nie stanowi jednak, iż z faktu złożenia przez osoby upoważnione do działania w imieniu funduszu sekurytyzacyjnego oświadczenia o istnieniu wpisu określonej treści w księgach funduszu wynika domniemanie faktyczne czy prawne o rzeczywistym istnieniu wierzytelności. Trzeba zatem zaznaczyć jasno, że w ocenie Sądu II instancji złożenie w formie dokumentu prywatnego oświadczenia, iż powód nabył określoną wierzytelność względem pozwanej od innego podmiotu, nie skutkuje z pewnością wykazaniem powstania, wysokości i wymagalności zobowiązań P. K. odpowiadających roszczeniom dochodzonym pozwem, nie kreuje na gruncie obowiązujących przepisów prawa i w związku z pozostałym szczątkowym materiałem dowodowym złożonym do akt sprawy domniemanie faktycznego ani prawnego co do zaistnienia tych faktów, ani też nie powoduje przeniesienia na stronę pozwaną ciężaru udowodnienia faktów, z których wynikałoby, że takie wymagalne zobowiązania na niej nie ciążyą. Brak również w aktach sprawy jakichkolwiek dowodów, na podstawie których można byłoby ustalić kluczowy dla oceny istnienia legitymacji procesowej skarżącego fakt zapłaty ceny nabycia wierzytelności przez podmiot, z którym powód zawarł umowę przelewu, na rzecz (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd meriti art. 6 k.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. są więc zupełnie chybione, skoro to skarżący nie wywiązał się ze spoczywającego na nim ciężaru dowodowego w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a Sąd prawidłowo zastosował przepisy o rozkładzie ciężaru dowodowego, jak również – po dokonaniu właściwej oceny materiału dowodowego – trafnie uznał, że okoliczności tych nie da się wywieść z dowodów przedstawionych przez powoda.

Do powyższych rozważań dodać trzeba jeszcze, że dowody załączone do apelacji są ewidentnie spóźnione i podlegają pominięciu w trybie art. 381 k.p.c., skoro powód mógł i powinien był powołać je już przed Sądem I instancji wraz ze wskazaniem faktów, jakie za ich pomocą zamierza wykazać. Z powyższych wywodów jasno wynika, że było to niezbędne, skoro niezawarcie w pozwie twierdzeń o okolicznościach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy uniemożliwiło Sądowi choćby podjęcie rozważań co do ewentualnego zastosowania przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy art. 339 § 2 k.p.c. z pominięciem prowadzenia postępowania dowodowego. Nieuprawnione jest utożsamianie przez autora apelacji własnej niewiedzy o ciężących na nim obowiązkach procesowych – o których jakoby dowiedział się dopiero z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia – z przyczyną uzasadniającą w rozumieniu art. 381 k.p.c. powołanie niezbędnych dowodów dopiero na etapie postępowania odwoławczego. Za kolejne nieporozumienie należy uznać twierdzenia apelującego, że w sytuacji niezastosowania przez Sąd art. 339 § 2 k.p.c. do poczynienia ustaleń w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd ten „(...) z całą pewnością (...)” ma obowiązek wskazania powodowi konkretnych okoliczności, które ten winien udowodnić, aby jego powództwo mogło zostać uwzględnione, jak również wyznaczenia mu stosownego terminu dla przedstawienia dowodów w celu ich wykazania. Sądowi odwoławczemu nie jest znany przepis proceduralny, który nakładałby taki obowiązek na Sąd prowadzący postępowanie, natomiast powołany przez skarżącego art. 208 § 1 k.p.c. upoważnia – nie zaś obliuguje – Przewodniczącą – nie zaś Sąd – do wydania zarządzeń zmierzających do przygotowania rozprawy – nie zaś

mających na celu umożliwienie stronie powodowej wygrania procesu poprzez poinformowanie go, co i w jaki sposób powinien wykazać, by jego roszczenia zostały uwzględnione. Przedstawione w apelacji stanowisko skarżącego wydaje się świadczyć po prostu o niezrozumieniu przez jego autora istoty procesu kontradyktoryjnego.

Ostatecznie więc niemożność ustalenia przez Sąd faktu powstania, treści i wymagalności zobowiązania pozwanego odpowiadającego roszczeniu dochodzonemu pozwem, jak również ewentualnego jego skutecznego przejścia na powoda – czy to w drodze przyjęcia za prawdziwe twierdzeń powoda o faktach, czy też w oparciu o przedstawione w toku postępowania dowody – skutkuje niemożnością uwzględnienia powództwa. Z powyższych względów apelacja podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.